

Izrael znalazł się na skraju wojny z Libanem

13 lutego 2013

Izraelscy urzędnicy przyznali, że przygotowują się do wojny z Libanem. Informacje pochodzą ze źródeł zbliżonych do rządu. Izrael rozpoczął już realokację tarczy antyrakietowej do północnej części kraju i nakazał upuszczenie lotniska w Hajfie wszystkim samolotom cywilnym.

Według portalu The Washington Free Beacon, władze Izraela w zawołany sposób ostrzegają przed zbliżającym się konfliktem. „Świat musi być gotowy do kolejnej wojny z Libanem,” – powiedział jeden z wojskowych doradców premiera Benjamina Netanjahu podczas spotkania przedstawicieli Fundacji Obrony Demokracji (FDD). Jonathan Schanzer, wiceprezes fundacji, był trochę zaskoczony taką interpretacją zagrożeń, ale przyznał, że obserwując zauważalny ruch wojsk na granicy z Libanem było to tylko kwestią czasu.

Według strony izraelskiej, wojsko przygotowuje się do inwazji w głąb Libanu, aby zapobiec procesowi umacniania się grupy zbrojnej „Hezbollah”. Podobne ostrzeżenia wystosował Izrael, podczas spotkania z przedstawicielami Sił Tymczasowych ONZ w Libanie, przebywających tam na misji pokojowej.

Wśród libańskich parlamentarzystów słowa o zbliżającym się zagrożeniu ze swojego południowego sąsiada wywołały spore zaniepokojenie. W zeszłym miesiącu Izrael przeprowadził operację wojskową przeciwko Syrii. Wtedy było to argumentowane potrzebą niedopuszczenia do uzbrojenia „Hezbollahu” w pociski przeciwlotnicze podobno dostarczane przez Rosję.

Izraelskie władze coraz bardziej wyraźnie sugerują, że aby zapobiec przed dostaniem się w ręce grup islamskich nie cofną się przed niczym. Taka postawa stwarza uzasadnioną obawę, że wkrótce „Hezbollah” powróci do ataków na gęsto zaludnione

obszary Izraela. Podobno to właśnie z tego powodu, Tel Awiw umieścił w północnej części kraju instalacje antyrakietowe zwane „Żelazną Kopułą”. Ponadto, w celu wzmocnienia pracy izraelskiego wywiadu należące do Żydów drony cały czas wnikają na teren Libanu.

Według eksperta Waszyngtońskiego Instytutu Polityki dla Bliskiego Wschodu, Jeffreya White, Izrael jest w stanie gotowości, a ataku islamistów można spodziewać się w każdej chwili. To samo można zresztą powiedzieć o stronie żydowskiej tylko w tym wypadku społeczność międzynarodowa z pewnością uzna, że ewentualny atak Izraela to uzasadniona akcja prewencyjna. No cóż, w 1939 roku też podobno Niemcy zaatakowały Polskę w odpowiedzi na prowokację w Gliwicach.

Źródło oryginalne: russian.rt.com

Źródło polskie: [Zmiany na Ziemi](#)